Listopad – grudzień 2021

SŁONECZNA GAZETKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357 W WARSZAWIE

W gazetce:

Z życia Słonecznej Szkoły
Słoneczna biblioteczka
W świecie filmów
Kącik gamerski
Piłka w grze
W świecie poetów
Słoneczne wywiady
W słonecznym nastroju

Projekt okładki: Karolina Kamińska 7p

Drodzy Czytelnicy!

Przedstawiamy Wam kolejny numer „Słonecznej Gazetki”. Zachęcamy do lektury!
Miłośnikom książek, filmów i gier polecamy najnowsze recenzje zamieszczone w kącikach tematycznych. Tych, którzy interesują się literaturą minionych wieków, zapraszamy do rubryki „W świecie poetów” – w tym numerze prezentujemy najważniejszych twórców epoki renesansu. Wielbicielom sportu dedykujemy nową stronę – „Piłka w grze”. Zachęcamy również do lektury wywiadów – odnajdziecie tu interesującą rozmowę z Panią od angielskiego oraz wywiad z Księdzem katechetą przeprowadzony przez jednego z łączników z biblioteką szkolną.
Nie zabrakło również żartów – mamy nadzieję, że wywołają uśmiech na Waszych twarzach 😊

Zespół redakcyjny

Zespół redakcyjny:

Bartłomiej Bombała – 8c, Radosław Berestowski – 7p, Paweł Bokiniec – 6e, Jakub Głąbkowski – 7p, Antoni Gudowicz – 7o, Karolina Kamińska – 7p, Julia Pawlak – 6e, Bartosz Strzebiecki – 5d, Jakub Wysocki – 5d.

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

Opieka nad wywiadem – p. Anna Jastrzębska

Dzień Chłopaka

Trzydziestego września przypada Dzień Chłopaka. W naszej klasie obchodziło się go inaczej niż zwykle.

Na godzinie wychowawczej dziewczyny poszły na zaplecze i wyniosły z niego pudło ze słoikami. Każdy z nas losował słoik. Na moim było napisane „Na dobry humor”. Inni dostali na przykład „Na gadatliwość” albo „Na porost szarych komórek”. W słoikach znajdowały się zmieszane ze sobą M&M’sy, żelki i cukierki. Mieszanina była smaczna, a napisy zabawne.

Jakub Głąbkowski, 7p

Międzynarodowy Dzień Kropki

W tym roku Międzynarodowy Dzień Kropki obchodzono w naszej szkole wyjątkowo. Pani Iwona Pabich zorganizowała zajęcia, podczas których przygotowywaliśmy grę o kropce. Zaprogramowaliśmy ją w Scratchu. Chodziło o to, by stworzyć program, który będzie losowo ustawiał kropkę i będzie trzeba ją „złapać”. Szczerze mówiąc, o ile idea stworzenia takiej gry była dobra, to nie podobał mi się sposób wykonania, który był bardzo skomplikowany. Według mnie, można było stworzyć taką samą grę dużo prostszym sposobem.

Jakub Głąbkowski 7p

Konkurs polonistyczny „Patriotyzm dawniej i dziś”

Jak co roku z okazji Narodowego Święta Niepodległości w naszej szkole zorganizowany został konkurs polonistyczny „Patriotyzm dawniej i dziś”.

Laureatem tegorocznej edycji został Jan Rozwandowicz z klasy 7c. Janek wykonał pracę „Literacka mapa Polski”. Serdecznie gratulujemy!

Dzień Postaci z Bajek

Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego dzień 26 listopada był w naszej szkole Dniem Postaci z Bajek.

Mimo że moim pierwszym pomysłem był strój Willa ze „Zwiadowców", z braku ubrań i sprzętu musiałem się przebrać za kogoś innego. Pod ręką miałem maskę klona z „Gwiezdnych wojen" i miecz świetlny.

Podczas podróży do szkoły zauważyłem kartonowego Naruto Uzumaki.

Gdy wszedłem do klasy, zobaczyłem przebrania: Harry'ego Pottera, księżniczki, króla Juliana i Pikachu. Nasza nauczycielka była Cruellą de Mon.

Dzień ten był dosyć udany i miły.

Jakub Głąbkowski, 7p

Baśniobór

„Baśniobór” to powieść fantasy napisana przez Brandona Mulla, opowiadająca o przygodach rodzeństwa: młodszego brata Setha i starszej siostry Kendry. Dzieci przeżywają wiele ciekawych przygód i poznają wiele osób, zarówno złych, jak i dobrych. Akcja zaczyna się, gdy rodzeństwo jedzie do babci i dziadka na wakacje. Na początku dzieci nie są zadowolone. Nie mają przekonania, że czas minie im tam przyjemnie. Kiedy jednak rodzice przyjeżdżają po Setha i Kendrę, dzieci nie chcą wracać, bo było tak fajnie.

Podczas pobytu u dziadków dzieci weszły do magicznej krainy – Baśnioboru, choć nie wolno im było się tam zbliżać. Zabronili im tego dziadkowie, nie chcąc, żeby stała im się krzywda. Jakiś czas później Seth napił się mleka, które powodowało, że widziało się różne dziwne postacie, nieistniejące w świecie realnym. Dzięki temu zaczęły się wszystkie przygody rodzeństwa.

Książka jest bardzo wciągająca i emocjonująca. Polecam gorąco osobom, które lubią literaturę fantasy z dynamiczną akcją, bo właśnie w tym utworze można znaleźć wiele różnych wymyślonych przedmiotów i postaci.

Bardzo podoba mi się ta książka. Lubię do niej wracać. Nie da się przy niej nudzić.

Julia Pawlak, 6e

Smocza straż

„Smocza straż” to kontynuacja kultowej serii pięciu książek Brandona Mulla „Baśniobór”. Opowiada o tym, że smoki, które dawno temu próbowały przejąć władzę nad światem, zamknięte w azylach, gdzie mogą żyć w pokoju, teraz tworzą własne państwo i starają się wydostać z azylów i pokonać ludzi. Przeciwstawiają im się Kendra, jej przyjaciele, opiekunowie rezerwatów oraz czarodzieje z całego świata.

Książki są przesiąknięte emocjami, akcją i epicką walką dobra ze złem.

Książka momentami tak mnie wciągała, że nie umiałem się od niej oderwać. Byłem bardzo smutny, kiedy przeczytałem już wszystkie części, czekam jeszcze jednak na piątą część serii – „Powrót zabójców smoków”.

Paweł Bokiniec, 6e

Frigiel i Fluffy

„Frigiel i Fluffy” to seria książek przygodowych o chłopcu i jego psie. Razem podróżują po świecie. Zbierają przyjaciół i zdobywają następne biomy, czyli środowiska (jak choćby lodowy biom, a przykładem lodowego biomu jest Antarktyda).

Ta seria składa się z wielu tomów. Polecam przeczytać o tej dwójce przyjaciół. Ich przygoda zaczyna się od książki ,,Frigiel i Fluffy. Początek. Na tropie skarbu”. Jej autorem jest Nicolas Digard.

Akcja książek rozgrywa się w świecie gry „Minecraft”.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Zwiadowcy. Płonący most

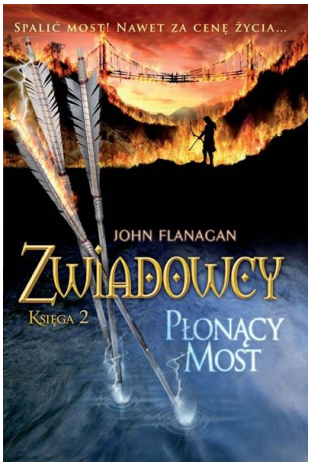

„Zwiadowcy. Płonący most” to druga część bestsellerowej serii autorstwa Johna Flanagana. Książka ta opowiada o kolejnych przygodach zwiadowców.

Królestwo Araluenu jest zagrożone wojną ze zbuntowanym baronem Morgarathem. Król Duncan wysyła zwiadowców do królestwa Celtii. Halt sądzi, że Will byłby bardziej zadowolony, gdyby pojechał na misję z Gilanem, pierwszym uczniem Halta. Starszy zwiadowca uważa, że chłopak powinien spędzić czas z kimś o większym poczuciu humoru. W końcu Gilan, Will i jego przyjaciel z sierocińca, przyszły rycerz Horace, docierają do Celtii. Okazuje się, że Morgarath porwał górników i zmusił ich do pracy dla siebie. Napotykają dziewczynę, która przedstawia im się jako Evanlyn, służąca zabitej przez ludzi Morgaratha księżniczki Araluenu, córki Duncana. Później znajdują budowany przez wojska złego barona most, przez który ma zaatakować wojska Araluenu od tyłu. Gilan rusza powiadomić króla, a reszta próbuje podpalić most. Udaje im się, ale Will i Evanlyn zostają złapani przez najemnych wojowników, Skandian.

Mnie książka bardzo się podobała ze względu na spójną, a jednak zaskakującą fabułę.

Jeżeli chcecie dowiedzieć się, kim naprawdę jest Evanlyn, czy Morgarath zdobędzie Araluen i z kim będzie musiał walczyć Horace, musicie przeczytać tę książkę. Bardzo ją polecam.

Jakub Głąbkowski, 7p

Zwiadowcy. Ziemia skuta lodem

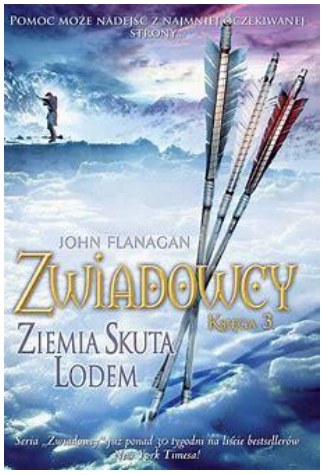

„Zwiadowcy. Ziemia skuta lodem” to trzecia część bestsellerowej serii Johna Flanagana.

Po bitwie ze złym baronem Morgarathem Skandianie, którzy byli po stronie Morgaratha, uciekają przed Araluenczykami z Willem i Evanlyn jako zakładnikami. Halt i Horace postanawiają ruszyć im na pomoc. Żeby dotrzeć da Skandii, muszą przebyć niebezpieczną drogę przez skorumpowaną Galię. Zostają złapani przez złego rycerza Deparnieux. Przez to podróż się przedłuża. Jest to okres, podczas którego nie da się przepłynąć morza i dostać się do Skandii. Załoga Skandian wraz z pojmanymi na ten czas zatrzymuje się na wyspie. Tymczasem oberjarl Ragnak poprzysięga zemstę na rodzie Duncana za to, że w bitwie w Araluenie zginął jego syn. Nikt nie wie jednak, że Evanlyn to tak naprawdę księżniczka Cassandra.

Jeżeli chcecie się dowiedzieć, co stanie się z więźniami, czy Halt i Horace uciekną z niewoli oraz czy Evanlyn zostanie rozpoznana, to przeczytajcie tę książkę. Ja ją bardzo polecam.

Jakub Głąbkowski, 7p

Zwiadowcy. Bitwa o Skandię

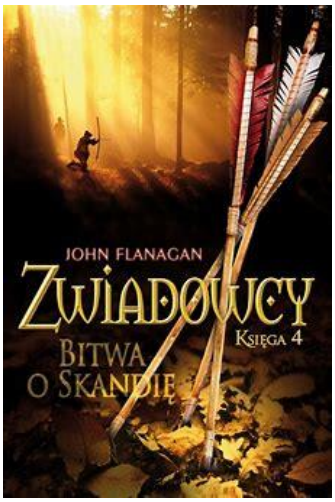

„Zwiadowcy. Bitwa o Skandię”, to czwarta książka bestsellerowej serii Johna Flanagana.

Will popada w amok za sprawą pewnego ziela. Gdy wreszcie wyrywa się z tego amoku, razem z Evanlyn przebywa w domku w lesie, muszą jednak z niego odejść z powodu zbliżającej się wiosny, gdyż razem z wiosna przybędą myśliwi, którzy znajdą uciekinierów. Nim wyruszą w drogę, Evanlyn zostaje porwana przez jeźdźca, którym okazuje się Temudżin. Will bezskutecznie próbuje ją wyzwolić. W ostatniej chwili przybywają Halt i Horace i ratują przyjaciół. Okazuje się, że Temudżini planują atak na Skandię, a potem na Araluen. Przyjaciele łączą siły ze Skandianami, by obronić ich ojczyznę.

Jeżeli chcecie się dowiedzieć, czy uda się obronić Skandię, kto jest zdrajcą i na co choruje Halt, przeczytajcie tę książkę. Ja ją polecam.

Jakub Głąbkowski, 7p

Wojna z dziadkiem

„Wojna z dziadkiem” to film komediowy wyreżyserowany przez Tima Hilla i wyemitowany w 2020 roku.

Film opowiada o zmaganiach Petera z jego dziadkiem.

Ed jest „przebojowym” seniorem mieszkającym samotnie, jednak – jak można się spodziewać – niechętnym do zmiany miejsca zamieszkania na dom starców. W końcu jego córka zmusza go do zamieszkania ze sobą, swoim mężem i synem. Dziadek ma zająć pokój chłopca, a wnuk ma się przeprowadzić na strych. Peterowi ten pomysł nie przypada do gustu, więc po naradzie z przyjaciółmi postanawia wypowiedzieć dziadkowi wojnę. Senior na początku traktuje to jak żart, jednak po jakimś czasie zapisują zasady wojenne i się zaczyna… Zaczyna się niewielkimi żarcikami, jak na przykład odkręceniem śrubek od mebli czy budzeniem w środku nocy, a kończy się uszkodzeniami cielesnymi.

Film ten bardzo mi się podobał, głównie dlatego, że uwielbiam komedie. Wyjątkiem w swoim gatunku był dlatego, że zawierał bardzo inteligentny i dojrzały morał wyjaśniający, dlaczego wybuchają wojny i z jakiego powodu tak długą trwają. Bardzo polecam ten film.

Jakub Głąbkowski, 7p

Jak rozmawiać z psem

Film „Jak rozmawiać z psem” opowiada o chłopcu o imieniu Olivier i jego najlepszym przyjacielu – psie Henrym.

Olivier ma 12 lat i żywi nadzieję, że uda mu się nawiązać więź telepatyczną z psem. Po jakimś czasie rzeczywiście mu się udaje. W tym czasie rodzice Oliviera zaczynają się kłócić i zastanawiają się, czy nie będą musieli się rozstać, bo do siebie nie pasują. Kiedy Olivier się o tym dowiaduje, jest załamany. Pewien człowiek zaczyna być zazdrosny i chce szybko poznać tajemnicę rozmów telepatycznych z psem. W tym celu więzi chłopca i mówi mu, że ma natychmiast wyznać mu swój sekret. Wtedy pies Oliviera, Henry, zwołuje inne psy i wszystkie ratują chłopca.

Bardzo spodobał mi się ten film. Był niezwykle ciekawy i interesujący. Najbardziej polubiłam psa Henry’ego za jego wsparcie dla chłopca i ratowanie go w niebezpieczeństwie.

Julia Pawlak, 6e

Rise of Kingdoms

„Rise of Kingdoms” to gra strategiczna, multiplayer. Polega ona głównie na rozwijaniu swojej cywilizacji, na przykład Chin, Niemiec, Cesarstwa Rzymskiego.

Na początku gry wybierasz cywilizację, którą będziesz reprezentował przez całą rozgrywkę (cywilizację można później zmienić) i zaczynasz rozwijać swoje miasto. W pewnym momencie masz możliwość wybudowania budynków szkoleniowych, gdzie możesz produkować armię. Powiększając swoją armię, powiększasz swoją siłę. Dzięki armii możesz pokonywać barbarzyńców, zabierać surowce z punktów surowców, walczyć z innymi graczami i podbijać ich miasta.

W kolejnej fazie rozgrywki możesz dołączyć do sojuszu i współpracować z innymi graczami, walczyć z nimi, wymieniać się surowcami. W grze jest bardzo dużo wydarzeń, w których możesz zdobywać nagrody. Gra ma też elementy historyczne, na przykład generałowie Twoich wojsk (mogą być elitarni, legendarni, epiccy itd.) mają nazwiska bohaterów historycznych, a w ich opisach możesz zobaczyć historię danej osoby.

Paweł Bokiniec, 6e

Clash Royale

Ta gra została wydana przez Supercell. Nie jest taka sama jak „Brawl Stars”, lecz jest podobna. W tej grze też ulepsza się karty i także są gadżety, ale nie steruje się postaciami.

Król wysyła postacie, a one walczą z przeciwnikiem. Trzeba pokonać wszystkie trzy wieżyczki. Gracze idą na skróty i burzą jedną wieżyczkę, a potem bazę króla. Kiedy baza króla zostanie zniszczona, to przeciwnik przegrywa.

Tak jak w „Brawl Stars” są pucharki. Za każdą wygraną dostaje się około 30 pucharków. W „Clash Royale” są różne areny, czyli poziomy w grze, rangi.

Jakub Wysocki, 5d

FIFA 22

„FIFA 22” to oficjalna piłkarska gra wideo od EA SPORTS™. Grę zaczyna się w miejscu (tak zwanym lobby), gdzie można wybrać, czy chcesz zagrać mecz na przykład z Bayernem Monachium. W grze możesz zdobywać paczki za wykonanie zadań, za które z kolei masz możliwość pozyskiwania piłkarzy. Możesz też kupić piłkarza na ileś lat. Istnieje też tryb wieloosobowy (multiplayer), który umożliwia grę z innymi graczami.

Polecam zagrać z przyjaciółmi, którzy lubią piłkę nożną.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Going Medieval

„Going Medieval” to gra studia Foxy Voxel wydana we wczesnym dostępie 1 czerwca 2021 roku.

Akcja gry rozgrywa się w alternatywnym XVI wieku po pladze tak zwanej czarnej śmierci.

W grze dostępne są dwa scenariusze. Pierwszy to „Nowe życie”, w którym rozpoczynamy jako grupa, która chce rozpocząć życie od nowa. W drugim scenariuszu zaczynamy jako samotny osadnik, który musi przetrwać zimę. Na start możemy wybrać nazwę osady oraz położenie: w dolinie, na równinie, wśród wzgórz i w górach. Gra jest symulatorem średniowiecznej wioski. Każdy osadnik ma wskaźnik danej zdolności, na przykład „walka wręcz” – 12, „botanika” – 4. Żeby cokolwiek zbudować, nie można postawić gotowego szablonu, ale trzeba zebrać budulec i postawić ścianę po ścianie, kawałek podłogi po kawałku podłogi. By zdobyć jakiś przedmiot, można go albo kupić, albo stworzyć (wykuć, wyszyć czy wytopić). Oprócz rozbudowy należy regularnie bronić się przed atakami bandytów. Niestety, nie ma jeszcze funkcji najazdów.

Gra jest trudna, można tu jednak zbudować piękne zamki, osady i miło spędzić przy niej czas. Mimo że grafika nie zachwyca, gra jest wyzwaniem, a przy tym miłą rozrywką. Bardzo ją polecam.

Jakub Głąbkowski, 7p

Kylian Mbappé

Urodził się 20 grudnia 1998 roku w Paryżu. Jest to francuski piłkarz kameruńsko-algierskiego pochodzenia, występujący na pozycji napastnika we francuskim klubie Paris Saint-Germain oraz w reprezentacji Francji. Złoty medalista Mistrzostw Świata 2018 i Mistrzostw Europy U-19 2016.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Gianluigi Donnarumma

Włoski piłkarz występujący na pozycji bramkarza, jeden z najlepszych bramkarzy na świecie. Obecnie gra w Paris Saint-Germain z numerem 50. Mistrzostwa Europy 2020 – ze względu na jego znakomitą grę – nazwano „Donnarumma show”.

Antoni Gudowicz, 7o

Ronaldinho Gaucho

Ronaldinho Gaucho to brazylijski piłkarz, który grał zazwyczaj na pozycji pomocnika lub napastnika, mistrz świata 2002, mistrz Ameryki Południowej, zwycięzca Ligi Mistrzów 2006. Posiada obywatelstwo brazylijskie i hiszpańskie. Moim zdaniem, był to jeden z najlepszych piłkarzy, którzy kiedykolwiek stąpali po murawie. Grał w takich klubach, jak Gremio Porto Alegre, Paris Saint-Germain, FC Barcelona, A.C. Milan, Flamengo czy Atlético Mineiro. Karierę zakończył w 2018 roku. Znany był z tego, że swoimi zwodami dosłownie przewracał swoich przeciwników, ale głośno było o nim także z powodu jego niechlubnych interesów na pograniczu prawa.

Ciekawostka: w jednym ze spotkań drużyn młodzieżowych strzelił dwadzieścia trzy bramki, w tym dwie bezpośrednio z rzutów rożnych.

Radek Berestowski, 7p

Jan Kochanowski

Polski poeta epoki renesansu (uważany za jednego z najwybitniejszych w Europie). Żył w latach 1530-1584 i bardzo przyczynił się do rozwoju polskiego języka literackiego.

Pisał fraszki, pieśni i treny, w których pokazywał ból i tęsknotę za swoją zmarłą córką Urszulką. Napisał też dramat „Odprawa posłów greckich".

Jego życie dzieli się na okres dworski (w którym był sekretarzem królewskim Zygmunta Augusta) i wiejski (po przeprowadzce do rodzinnego Czarnolasu).

Mikołaj Rej

Polski poeta i prozaik renesansowy. Był także tłumaczem, politykiem i teologiem ewangelickim, wójtem, a także posłem na sejm Rzeczypospolitej. Żył w latach 1505-1569. Długo nazywano go „ojcem literatury polskiej", a także „polskim Dantem". Autor słynnego zdania „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają!" (gęsim językiem Rej nazwał łacinę, bo jej brzmienie przypominało mu gęganie).

Pisał wiele żartobliwych wierszyków, jest też autorem poważnego dialogu o polityce oraz traktatu „Żywot człowieka poczciwego".

William Shakespeare

Angielski poeta, dramaturg i aktor (powszechnie uważany za jednego z najwybitniejszych pisarzy literatury angielskiej oraz reformatorów teatru. Żył w latach 1564-1616. Jako dramaturg tworzył zarówno komedie, jak i tragedie. Mimo że cieszył się popularnością za życia, jego sława rosła głównie po śmierci. Napisał wiele sonetów i sztuk, które przetłumaczono na masę języków i które są przedstawiane na całym świecie. Jest również najczęściej cytowanym pisarzem anglojęzycznego świata, a wiele jego neologizmów weszło do codziennego użycia.

Paweł Bokiniec, 6e

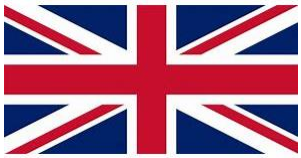

Wywiad z Panią Dorotą Cięciarą, nauczycielką języka angielskiego

Redaktor: Dlaczego wybrała Pani zawód nauczyciela?

Pani Dorota Cięciara: Wiesz, moja mama jest nauczycielem biologii. Zawsze była dla mnie autorytetem i mi imponowała pod tym względem. Myślę że to wyszło tak naturalnie.

Red.: Dlaczego Pani z tylu języków wybrała akurat angielski?

Pani Dorota Cięciara: W szkole średniej bardzo lubiłam inne języki – francuski i niemiecki. Wybrałam ten język, bo miałam okazję przebywać kilka lat za granicą, a dokładnie w Wielkiej Brytanii, i tam go poznałam. Próbowałam tam nawet studiować, ale mi się nie udało. Potem wróciłam do Polski i studiowałam filologię angielską. I tak uczę teraz angielskiego.

Red.: Co w nauce angielskiego sprawia Pani największą radość?

Pani Dorota Cięciara: Chyba uśmiech uczniów, gdy sami są zmotywowani do nauki i gdy im się udaje. Bardzo motywują mnie ich sukcesy i to, że im się chce.

Red.: Czy lubi Pani pisać na tablicy?

Pani Dorota Cięciara: Lubię, ale … mazakami suchościeralnymi, ha ha ha!

Red.: Według Pani, który czas jest najtrudniejszy w języku angielskim?

Pani Dorota Cięciara: Nie ma dla mnie najtrudniejszego czasu, ale łączenia czasów są trudne. Taki jeden wielki mix.

Red.: Czy hoduje Pani jakieś rośliny?

Pani Dorota Cięciara: Próbuję hodować storczyki, nałogowo, ale mi to nie wychodzi. Aktualnie kaktusy i sukulenty. Wymagają mało wody, a są takie wdzięczne…

Red.: Czy ma Pani jakieś zwierzę?

Pani Dorota Cięciara: Nie, ale bardzo chciałabym mieć psa albo kota.

Red.: Jakiejś konkretnej rasy?

Pani Dorota Cięciara: Nie, wszystkie. Kota to wyłącznie dachowca, a psa – to tylko mieszane kundelki.

Red.: Jak Pani spędza wolny czas?

Pani Dorota Cięciara: Z moją rodziną, aktualnie bawiąc się z moimi dziećmi – mam dwóch bliźniaków . Moje bliźniaki kochane! Wokół nich kręci się mój świat. Lubię też chodzić na długie spacery, ubóstwiam je.

Red.: Jak Pani się poczuła, gdy dostała Pani propozycję udzielenia wywiadu?

Pani Dorota Cięciara: Zaskoczona, mile zaskoczona.

Wywiad przeprowadził Antoni Gudowicz, 7o

Co czytaliśmy? Co czytamy? Co będziemy czytać?

Żeby czytać, trzeba poświęcić czas, wyciszyć się, uruchomić wyobraźnię, wejść w świat książki…

Z księdzem Krystianem Rosadą, uczącym religii w naszej szkole, rozmawia łącznik klasy 8c z biblioteką – Bartek Bombała.

Bartek: Szczęść Boże. Chciałbym przeprowadzić z Księdzem wywiad z okazji jubileuszu stulecia założenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Zadam Księdzu kilka pytań dotyczących czytelnictwa.

Ksiądz Krystian: Szczęść Boże. Słucham. Chętnie odpowiem.

Bartek: Kto czytał Księdzu książki w dzieciństwie?

Ksiądz Krystian: Przede wszystkim mama. Praktycznie co wieczór, na dobranoc, gdy leżałem już w łóżku. Bardzo lubiłem, kiedy mi mama czytała. To są pierwsze wspomnienia, kiedy byłem jeszcze dzieckiem.

Bartek: Co Ksiądz wyniósł z tych książek, jakie dobro, czego Księdza nauczyły?

Ksiądz Krystian: Dla mnie było to przede wszystkim bardzo kojące - poczuć bliskość i obecność starszej osoby w moim życiu, która w dodatku coś mi czyta i wyrabia we mnie wyobraźnię. To były bardzo proste książki: o przygodach zwierzątek w zagrodzie, o jakimś lisku, misiu... Czytanie

budowało więź, uruchamiało wyobraźnię, uczyło słuchać i cieszyć się z tego, że ktoś dorosły jest obok, czego, uważam, że dzisiaj bardzo brakuje dzieciom i młodzieży.

Bartek: A jakie książki czyta Ksiądz teraz, oprócz Biblii i brewiarza?

Ksiądz Krystian: Są to przede wszystkim książki związane z kierownictwem duchowym. Wiele osób przychodzi i pyta o swoje życie z perspektywy Pana Boga – czyli co wybierać w swoim życiu, żeby to życie było przeżyte w taki sposób, żeby się Panu Bogu podobało. Jest mnóstwo literatury na ten temat, która może pomóc kapłanowi w prowadzeniu drugiej osoby. Mam na myśli głównie książki autorstwa św. Ignacego Loyoli o rozeznawaniu. A jeśli chodzi o taką zwykłą prozę, to czytałem ostatnio książkę, której Wam nie polecam, bo jesteście jeszcze za młodzi. Włoski autor napisał książkę o strukturach mafijnych we Włoszech. Pokazuje ona życie człowieka ściganego przez mafię, ogrom cierpienia z tym związany i bardzo negatywny wpływ mafii na społeczeństwo – w jakiej nędzy, w jakim piekle, w jakich skrajnościach może żyć człowiek, a przede wszystkim – jak może być wykorzystywany przez drugiego człowieka. Nie jest to jakaś zakazana książka, nie jest to książka, która człowieka dewastuje, ale to ciężka książka, nie na Wasz wiek, choć edukująca, i można coś dobrego dla siebie z niej wyciągnąć.

Bartek: A jakie książki dla młodzieży Ksiądz poleca? Tak z własnego doświadczenia?

Ksiądz Krystian: Z mojego doświadczenia poleciłbym książki Fiodora Dostojewskiego, np. „Zbrodnię i karę", „Braci Karamazow". Czytałem wszystkie książki tego autora. Uważam, że był on bardzo dobrym psychologiem, filozofem, pisarzem doprowadzającym do ważnych pytań o Pana Boga. To jest dobra literatura, ale też jeszcze nie dla Was, choć widziałem ostatnio uczennicę 8. klasy czytającą „Zbrodnię i karę". To są ciężkie książki. Jakoś mam upodobanie do takich poważnych książek.

Uważam, że książki związane z kanonem lektur szkolnych są godne polecenia dla Was, na przykład książki Henryka Sienkiewicza. „Quo vadis" przeczytałem kilka razy. Warto sięgnąć po książki, w których jest dużo opisów przyrody, cech charakteru, zachowań, relacji. Uczą one wrażliwości, szerszego spojrzenia na życie i uruchamiają wyobraźnię. Polecam też poezję, która ma niesamowicie dobry wpływ na wrażliwość i uczy patrzenia na świat z perspektywy piękna. Poezja uruchamia metaforę, nie tylko myślenie w sposób matematycznie ścisły. Dzisiaj jest dużo multimediów, które – moim zdaniem – wcale nie rozwijają, tylko bardzo mocno zawężają. Żeby czytać, trzeba poświęcić czas, trzeba rozbudzić wyobraźnię, wyciszyć się, wejść w świat książki. Uruchamiają się wtedy w człowieku bardzo dobre mechanizmy dotyczące jego rozwoju psychicznego, emocjonalnego, wrażliwości, sposobu patrzenia na rzeczywistość, a także rozwoju intelektualnego.

SŁONECZNE WYWIADY

Bartek: Jaką książkę Ksiądz najbardziej lubi? Która z przeczytanych książek wywarła na Księdzu największe wrażenie?

Ksiądz Krystian: Pismo Święte. Jest to natchniona księga, która zawiera prawdy objawione dotyczące naszego zbawienia. Natomiast jeśli spojrzymy na nią z perspektywy ludzkiej, to mamy „mocną książkę", czasem wręcz kryminalną, gdzie można poznać zakłamanie i grzech człowieka, ale można też poznać Boga, który ze wszystkiego wyprowadza. Duże wrażenie zrobiła na mnie książka „Zniewolony umysł" Czesława Miłosza. To historia czterech poetów na tle systemu komunistycznego. Inna ważna dla mnie książka to „Bracia Karamazow" Fiodora Dostojewskiego. Autor opowiada w niej trzy różne historie o trzech różnych braciach. Ich losy gmatwają się, a oni poszukują prawdy, sensu życia, stawiając też pytania o Pana Boga. W ogóle bardzo mi się podobają elementy związane z kulturą i przestrzenią Rosji oraz z funkcjonowaniem ludzi w tamtym okresie.

Bartek: Którego pisarza darzy Ksiądz największą sympatią i szacunkiem?

Ksiądz Krystian: Cenię wspomnianych już wcześniej Fiodora Dostojewskiego i Henryka Sienkiewicza. Czytam też bardzo dużo książek naukowych: z zakresu psychologii – Ericha Fromma, z zakresu filozofii – Sørena Kierkegaarda, z duchowości – św. Augustyna, biskupa Hippony. Oprócz tego cenię poezję Charlesa Baudelaire'a, Arthura Rimbauda i Krzysztofa Baczyńskiego.

Bartek: Jak regularnie czyta Ksiądz książki, oczywiście oprócz Pisma Świętego i brewiarza, które zapewne czyta Ksiądz każdej niedzieli?

Ksiądz Krystian: Brewiarz i Pismo Święte czytam nawet codziennie. Bardzo lubię czytać książki. Jednym z elementów mojej frustracji, zmęczenia, rozdrażnienia jest moment, gdy nie mam czasu na czytanie książek. Jak mam czas, co się teraz rzadko zdarza, potrafię czytać nawet cztery książki na raz. Mam ich sporo, pewnie około 1000 egzemplarzy. Teraz już, z braku miejsca, przestawiam się na czytnik książek elektronicznych – mam tam całą biblioteczkę. Staram się czytać codziennie, minimum przez 30 minut.

Bartek: To z mojej strony już wszystko. Dziękuję bardzo za wywiad w imieniu swoim i biblioteki szkolnej.

Ksiądz Krystian: Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadzony został przez bibliotekę szkolną z okazji 100-lecia założenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła (tak zwanych księży michalitów), do którego należą Księża katecheci z naszej Szkoły.

W SŁONECZNYM NASTROJU

Ruski mafioso wybrał się na ryby i – jak to ruski mafioso – miał dwa grube złote łańcuchy na szyi, na każdym palcu złoty sygnet, a w kieszeni gruby rulon dolarów. Zarzuca złotą wędkę, ze złotym haczykiem i wyciąga... oczywiście złotą rybkę. Patrzy na nią, jakaś taka mała, i już chce ją wyrzucić, a tu rybka się odzywa:

– Chwileczkę, a trzy życzenia?

Mafioso patrzy na nią i mówi po chwili:

– No dobra, gadaj, czego chcesz.

Chirurg do pacjenta:

– Usunięcie tego gwoździa z pana głowy będzie kosztowało dwa tysiące.

– Ale przecież ja mam ubezpieczenie w NFZ!

– Na podstawie samego ubezpieczenia możemy go panu lekko przygiąć, żeby nie przeszkadzał.

Moja żona myśli, że oblała prawko w momencie, w którym nie zatrzymała się przed zebrą.
Ja wiem, że stało się to już w momencie wjechania do zoo.

Wybrał Radek Berestowski, 7p

Jak często witają się geografowie?
Na okrągło.

Sąsiad widzi, jak Jasio kopie w trawniku, więc pyta:

– Co robisz, Jasiu?

– Kopię grób.

– A po co?

– Dla mojego kanarka.

– Taki duży grób dla takiego małego kanarka?

– Tak, bo wciąż znajduje się w pańskim kocie.

Wybrał Jakub Głąbkowski, 7p

Przychodzi Jasiu do domu ze szkoły i mówi:

– Mamo, zostałem dziś wyróżniony.

– Za co, Jasiu? – pyta mama.

– Pani powiedziała, że cała nasza klasa to barany, a ja największy!

W SŁONECZNYM NASTROJU

Jasiu woła mamę:

– Mamo, mamo!

– Tak, Jasiu?

– Dzisiaj tata dwa razy na mnie nakrzyczał!

– A za co?

– Bo mu pokazałem świadectwo na koniec roku.

– A drugi?

– Bo mu pokazałem, że to jego.

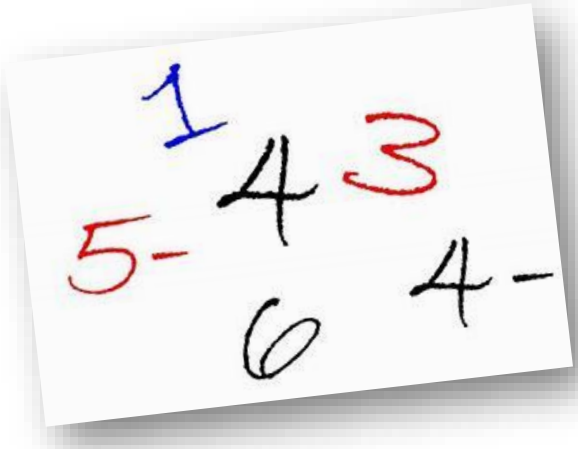

Pani pyta Jasia:

Ile masz lat? Nie wiem. Ile jest gwiazd na niebie?

– Nie wiem.

– Czym twoja babcia sprząta kurze?

– Nie wiem.

– Czym twój dziadek wojował na wojnie?

– Nie wiem.

Jasiu wraca do domu i pyta mamę:

– Ile mam lat?

– Dziewięć.

– Ile jest gwiazd na niebie?

– Tego jeszcze nie obliczono.

– Czym moja babcia sprząta kurze?

– Miotełką do kurzu.

– Czym mój dziadek wojował na wojnie?

– Karabinem maszynowym.

Następnego dnia pani pyta Jasia:

– Ile masz lat?

– Tego jeszcze nie obliczono.

– Ile jest gwiazd na niebie?

– Dziewięć.

– Czym twoja babcia sprząta kurze?

– Karabinem maszynowym.

– Czym twój dziadek wojował na wojnie?

– Miotełką do kurzu.

Wybrali Bartosz Strzebiecki i Jakub Wysocki, 5d